

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 6 (437) 7 – 13 lutego 2020
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



BEZPIECZNA POLSKA



Koniec z dzieleniem Polski na „lepszą” i „gorszą”! Jesteśmy jednym narodem, żyjemy w jednym państwie i wszyscy mamy prawo czuć się bezpiecznie. Poprzednie rządy na potęgę likwidowały komisariaty i posterunki policji, Prawo i Sprawiedliwość je przywraca. Najnowszy przykład? Właśnie otwarty posterunek w Sławatyczach. Stacjonujący tam policjanci będą dbali o bezpieczeństwo mieszkańców Sławatycz a także gmin Sosnówka i Tucznia. Tylko w 2019 roku w woj. lubelskim oddano do użytku 5 całkowicie nowych obiektów policyjnych, wśród których był komisariat w Wisznicach. Łącznie na inwestycje policja wydała tu blisko 50 milionów złotych.

CZYTAJ | 2

NIEZNANA PRZESZŁOŚĆ RIADA Haidara

BIAŁA PODLASKA | 3

Szok! Z dokumentów IPN, do których dotarła „Gazeta Polska” ma wynikać, że przed przyjazdem do Polski Riad Haidar był aktywnym członkiem Komunistycznej Partii Syrii a już pracując w białskim szpitalu... służył w syryjskiej armii! Faktów tych nie sposób znaleźć w żadnej oficjalnej biografii posła-doktora. Haidar nazywa doniesienia tygodnika „kłamstwem”.

PIS DLA LUDZI

BIAŁA PODLASKA | 2

To zdecydowanie najważniejsze miejsce na politycznej mapie Południowego Podlasia. W Białej Podlaskiej oficjalnie otwarto kompleks biur parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. Wraz z senatorem Grzegorzem Biereckim będą tu pracowali europoseł Beata Mazurek, wicepremier PiS Jacek Sasin a także poseł Dariusz Stefaniuk.

CZĘSTOCHOWA I KODEŃ NA WITRAŻACH

RADZYŃ PODLASKI | 4

Kościół pw. Błogosławionych Męczenników Podlaskich w Radzynie wzbogacił się o nowe witraże. Aktu ich poświęcenia, podczas uroczystości odpustowych, dokonał ks. kan. Janusz Sałaj – radzynianin, obecnie proboszcz parafii Św. Filipa Neri w Kąkolewnicy.



for. nadeskane/Robert Mazurek

Politycy PiS: jesteśmy tu dla was!

To zdecydowanie najważniejsze miejsce na politycznej mapie Południowego Podlasia. W Białej Podlaskiej oficjalnie otwarto kompleks biur parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości.



Najważniejsi politycy regionu: senator Grzegorz Bierecki, wicepremier Jacek Sasin, europoseł Beata Mazurek, poseł Dariusz Stefaniuk i marszałek województwa Jarosław Stawiarski

BIAŁA PODLASKA

Wraz z senatorem Grzegorzem Biereckim będą tu pracowali europoseł Beata Mazurek, wicepremier PiS Jacek Sasin a także poseł Dariusz Stefaniuk. – Tworzymy jedną, biało-czerwoną drużynę. Choć każdy z nas ma inne zadania, wszyscy pracujemy na rzecz mieszkańców Południowego Podlasia. Pan premier Jacek Sasin w krótkim czasie udowodnił, jak dobrym wyborem było powierzenie mu mandatu poselskiego z naszego regionu. Pani poseł

Beata Mazurek godnie reprezentuje nas w Brukseli i Strasburgu a Dariusz Stefaniuk już wykorzystuje w Sejmie doświadczenie samorządowe – mówi senator Grzegorz Bierecki. Biura mieszczą się przy ul. Francuskiej. W oficjalnym otwarciu uczestniczyli wszyscy gospodarze miejsca. – Łączymy siły, bo to przynosi efekty. Myślę, że już w najbliższych miesiącach będziemy mieli wiele dobrego do przekazania mieszkańcom Południowego Podlasia – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Odbierz bezpłatne okulary dla dziecka!

GOPS w Borkach przystąpił do programu „Zobacz lepszą przyszłość 2020”.

GMINA BORKI

Jest to unikalny w skali ogólnopolskiej dobroczynny program profilaktyki wad wzroku wśród potrzebujących dzieci i młodzieży. Na bezpłatne okulary może liczyć każde znajdujące się w ciężkiej sy-

tuacji materialnej dziecko i każdy młody człowiek w wieku 5-26 lat. Aby uzyskać pomoc należy skontaktować się z GOPS w Borkach. W ramach programu zostaną też wykonane badania przesiewowe wzroku. Uwaga, trzeba się spieszyć, bo akcja trwa tylko do 12 lutego!

tygodnik Podlaski
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

POLICJA BLIŻEJ MIESZKAŃCÓW

Poprzednicy tylko likwidowali, Prawo i Sprawiedliwość przywraca i buduje! Lolejny posterunek policji w naszym regionie został uruchomiony w Sławatyczach.



Posterunek w Sławatyczach już działa. Będzie bezpieczniej!

SŁAWATYCZE

Policjanci ze Sławatycz będą pomagali także mieszkańcom gminy Sosnowka i Tucznia. Nowy posterunek będzie podlegał pod komisariat w Wisznicach (także niedawno oddany do użytku), gdzie działa całodobowa służba dyżurna. W Sławatyczach pracę znalazło siedmiu policjantów, który będą mieli do dyspozycji nowy sprzęt informatyczny, biurowy i samochod. – Obecność policji w terenie daje po-

czucie bezpieczeństwa – podkreślał podczas uroczystego otwarcia posterunku inspektor Wojciech Czapla, nowy szef komendy powiatowej policji w Białej Podlaskiej. Powrót policji do małych miejscowości i na wieś to jeden z priorytetów Prawa i Sprawiedliwości. Od 2015 roku w całej Polsce odtworzono lub stworzono setki komisariatów i posterunków. Dzięki temu państwo naprawdę wraca na tak zwaną „provincję” a podział na „lepszą” i „gorszą” Polskę coraz bardziej zanika.

– Robimy wiele, by relacja wieś-miasto się poprawiła. Robimy to poprzez przywracanie połączeń PKS, odbudowę dróg, przywracanie posterunków policji – mówił w zeszłym roku prezes PiS Jarosław Kaczyński. Tylko w 2019 roku w woj. lubelskim oddano do użytku 5 całkowicie nowych obiektów policyjnych, wśród których był komisariat w Wisznicach. Łącznie na inwestycje policja wydała w naszym województwie blisko 50 milionów złotych.

Można taniej wymienić „kopciucha”

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Międzyrzecki samorząd wygospodarował 100 tys. zł na wymianę tzw. kopciuchów. Miejski Program Wymiany Pieców przewiduje dofinansowanie do 5 tys. zł dla mieszkańca, który spełni odpowiednie warunki. Dotacja celowa może być przyznana na trwałą wymianę źródła centralnego ogrzewania zasilanego paliwem stałym na bardziej ekologiczne: pellet, gaz, olej, prąd, sieć ciepłowniczą oraz pompę ciepła. Wnioskodawcami mogą być osoby, które nie otrzymały wsparcia w ramach projektu Montaż małych instalacji odnawialnych źródeł energii w Międzyrzeczu Podlaskim oraz programu rządowego „Czyste powietrze”. Na wskazanej nieruchomości nie może być prowadzona działalność gospodarcza. Wysokości dotacji celo-



Są dopłaty do wymiany pieca

wej to 50 proc. rzeczywistych kosztów kwalifikowalnych netto, które obejmują demontaż starego pieca i zakup oraz montaż nowego, ale nie więcej niż 5 tys. zł. Wnioski będzie można składać w marcu. Więcej informacji pod nr tel. 83 372 62 32.

Złodzieje za kraty

RADZYŃ PODLASKI

Kryminalni z Radzyna Podlaskiego rozbili gang włamywaczy. Mężczyźni okradali budynki gospodarcze na terenie gmin Kąkolewnica i Wołyń. Do przestępstw dochodziło od początku stycznia br. Sprawcy włamywali się do budynków gospodarczych na terenie gminy Kąkolewnica i Wołyń. Ich łupem padły m.in. elektronarzędzia, quad, przyczepka samochodowa, motorowery i motocykl. Radzyńscy kryminalni ustalili, że kradzieży i kradzieży z włamaniem dokonali czterej młodzi mężczyźni z gminy. Wszyscy zostali zatrzymani i przewiezieni do komendy, gdzie usłyszeli zarzuty. W trakcie wykonywanych czynności mundurowi odzyskali większą część skradzionego mienia. Rabusiom grozi nawet 10 lat więzienia.



NIEZNANA PRZESZŁOŚĆ RIADA HAIDARA

Szok! Z dokumentów IPN, do których dotarła „Gazeta Polska” ma wynikać, że przed przyjazdem do Polski Riad Haidar był aktywnym członkiem Komunistycznej Partii Syrii a już pracując w białskim szpitalu... służył w tamtejszej armii. Faktów tych nie sposób znaleźć w żadnej oficjalnej biografii pośta-doktora. Haidar nazywa doniesienia tygodnika „kłamstwem”.

BIAŁA PODLASKA

Obszerny tekst na temat młodości Riada Haidara został opublikowany w najnowszym wydaniu „Gazety Polskiej”. Jego autor powołuje się na akta odnalezione w Instytucie Pamięci Narodowej. Ma to być w sumie 101 stron dokumentów, przede wszystkim wniosków wizowych, życiorys obecnego pośta KO a także notatki z rozmów z esbekami, jakie miał prowadzić doktor.

Młody komunista?

Riad Haidar nigdy nie informował

opinii publicznej, że w młodości należał w Komunistycznej Partii Syrii. Tymczasem, zdaniem „Gazety Polskiej”, to właśnie ta, ciesząca się zaufaniem sowieckich władz organizacja miała mu pomóc w uzyskaniu w 1973 roku wiza wjazdowej do Polski. Autor artykułu z „Gazety Polskiej” twierdzi, że dokumenty z archiwum IPN wskazują, iż podczas studiów w Polsce Riad Haidar należał do Narodowego Związku Studentów Syrii i Demokratycznego Związku Młodzieży Syryjskiej. Zjazd jednej z tych organizacji odbył się w maju 1980 w stolicy Syrii Damaszku

i uczestniczył w nim ówczesny student Haidar. Podczas zjazdu ostro krytykowano politykę USA.

Wzięty w kamasze?

Jeszcze dziwniejszy wątek dotyczy końcówki czasów PRL. Haidar, będąc już na etacie w białskim szpitalu (pracował także w ośrodku w Zalesiu), wyjechał do Syrii, by odwiedzić rodzinę. Będąc w ojczyźnie miał zostać... wcielony do syryjskiej armii. Miał przejść szkolenie a następnie, jako lekarz, pełnić służbę na Wzgórzach Golan.

Riad Haidar, poprzez swoją pełnomocniczkę, miał poinformować tygodnik, że część informacji znajdujących się w teczkach IPN jest nieprawdziwa lub nieprecyzyjna. Haidar zaprzecza, aby był członkiem Komunistycznej Partii Syrii. Twierdzi też, że nie służył w syryjskiej armii a jedynie odbył służbę zastępczą jako lekarz.

Niezależnie od tego, które z archi-



Riad Haidar jest pośtem, reprezentuje wyborców. Jego życiorys musi być znany w całości

walnych dokumentów zawierając prawdę, a które mogą budzić wątpliwości wydaje się, że Riad Haidar, jak każdy inny parlamentarzysta, powinien informować o całym swoim ży-

ciorysie. Tego wymaga uczciwość i standardy.

PF

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Riad Haidar nigdy nie informował opinii publicznej, że w młodości należał w Komunistycznej Partii Syrii. Tymczasem, zdaniem „Gazety Polskiej”, to właśnie ta, ciesząca się zaufaniem sowieckich władz organizacja miała mu pomóc w uzyskaniu w 1973 roku wiza wjazdowej do Polski.

Nienawistnicy do dyrektora Chodzińskiego: strzel sobie w łeb!

Po tym, jak liberalne i lewicowe media rozpętały ogólnopolską awanturę oskarżając dyrektora szpitala w Białej Podlaskiej Adama Chodzińskiego o rzekome „zwolnienie z pracy” Riada Haidara ten pierwszy dostaje pogróżki.

BIAŁA PODLASKA

Chodziński ujawnił bulwersujące fakty podczas ostatniej sesji Rady Miasta. Nadawcy maili, które otrzymuje dyrektor, życzą mu m.in., by „rzucił się pod pociąg” lub „strzelił sobie w łeb”. – Jest wam z tym dobrze? – pytał dyrektor białskiego szpitala radnych Platformy i „niezależnej” Białej Samorządowej Broniewicza.

Ci zbytnio nie przejęli się jednak brutalnymi atakami na Chodzińskiego. Przegłosowali skandaliczne stanowisko w sprawie „nieprzedłużenia

umowy z Riadem Haidarem”, czym – zdaniem wielu obserwatorów – wpisali się w nagonkę, której ofiarą pada dyrektor.

Przypomnijmy, że Adam Chodziński nie zwolnił Haidara, a wręcz przeciwnie: zaoferował mu nową, bardzo dobrą umowę i zaprosił do udziału w konkursie na stanowisko ordynatora neonatologii. Po raz kolejny zapytaliśmy pośta Koalicji Obywatelskiej, czy zamierza przeprosić Chodzińskiego za to, co go spotkało. Po raz kolejny pan pośta nie był łaskaw nam odpowiedzieć.

PF

KURSY I SZKOLENIA

W ATRAKCYJNYCH CENACH!



www.wordbp.pl

Szkolenie okresowe dla kierowców zawodowych metodą e-learning tylko 300 zł

Badania psychologiczne 150 zł

Kierowco masz za dużo punktów karnych?

Szkolenie dla kierowców zmniejszające o 6 liczbę punktów karnych tylko 300 zł

ul. Orzechowa 60

83 342 58 20

REKLAMA/2737

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ JEST SALTUS UBEZPIECZENIA

SALTUS
UBEZPIECZENIA

CZĘSTOCHOWA I KODEŃ UWIECZNIONE NA WITRAŻACH

26 stycznia 2020 r. kościół pw. Błogosławionych Męczenników Podlaskich w Radzynie wzbogacił się o nowe witraże. Aktu ich poświęcenia, podczas uroczystości odpustowych, dokonał ks. kan. Janusz Sałaj – radzynianin, obecnie proboszcz parafii Św. Filipa Neri w Kąkolewnicy.

RADZYŃ PODLASKI

Najmłodsza radzyńska świątynia wzbogaciła się w sumie o sześć witraży, które zostały skupione w dwóch potrójnych oknach. Grupa witraży znajdująca się po prawej stronie (patrząc od ołtarza) została poświęcona diecezji siedleckiej. W centralnym miejscu uwieczniono wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej, u stóp której zobaczymy Bazylikę Św. Anny w Kodniu. Okno po prawej stronie przedstawia urodzonego w Białej Podlaskiej św. Honorata Koźmińskiego. Jego ręce skierowane są ku górze, gdzie umieszczono Najświętsze Serce Pana Jezusa. Z kolei w oknie po lewej stronie zobaczymy jedenaście zakonnic. Są to Błogosławione Męczenniczki z Nowogródka – nazaretanki, które podczas II wojny światowej zostały rozstrzelane przez okupantów niemieckich (1 sierpnia 1943 r.). Na przodzie, wsparta o krzyż, klęczy bł. Maria Stella (Adela Mardosewicz). Wśród jej towarzyszek znajdują się dwie siostry, które pochodzą z okolic Radzyna. Jest to siostra Maria Daniela (Eleonora Aniela

Józwik) z Poizdowa w gminie Kock (powiat lubartowski) oraz siostra Maria Felicja (Paulina Borowik) z Rudna w gminie Milanów (powiat parczewski).

W grupie witraży znajdujących się po przeciwnej stronie, pośrodku u góry, zobaczymy siedzącą na obłokach Matkę Boską Częstochowską z Dzieciątkiem Jezus. Obłoki spływają na Klasztor Ojców Paulinów na Jasnej Górze, u stóp którego zauważymy napis: MATKO PROWADZ NAS DO BOGA. Po bokach uwiecznione zostały wizerunki dwojga patronów bliskich młodzieży. Z prawej strony jest to bł. Karolina Kózkówna, patronka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM) i Ruchu Czystych Serc. W prawej ręce, położonej na sercu, trzyma ona różaniec, natomiast w lewej ma chustę. Z kolei po lewej stronie znajduje się wizerunek św. Stanisława Kostki – patrona ministrantów, polskich dzieci i młodzieży oraz KSM. Święty w rękach trzyma Dzieciątko Jezus.

Witraże powstały z inicjatywy proboszcza Parafii Św. Anny w Radzynie Podlaskim, ks. kan. Henryka Ocha. Pod koniec 2019 r. wykonane zostały w rodzinnej pracowni Wiery i Romana Godlewskich w Ciechanowcu. Fundatorami witrażu przedstawiającego wizerunek Matki Bożej Kodeńskiej są Państwo Elżbieta i Włodzisław Adamowiczowie. Pozostałe zostały sfinansowane z ofiar parafian.

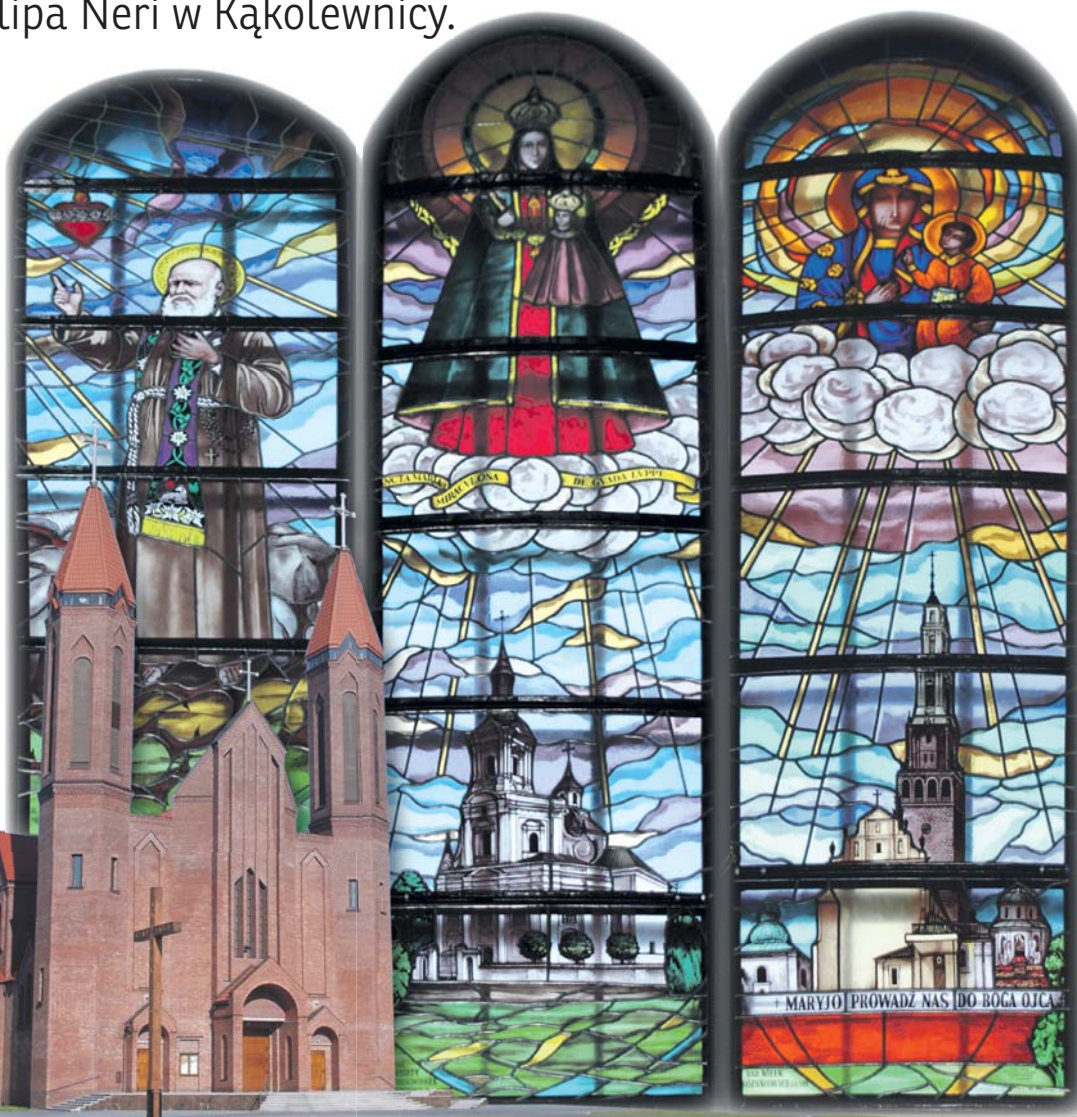


foto. nadesiane/Robert Mazurek

35. część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...



...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Poleć
Kasę

Zyskaj
kasę!



Krótki poradnik dla wszystkich złodziei, aferzystów i tych, którzy chcą zdradzić swoich wyborców bądź czytelników. Jak dalej robić karierę?



MICHAŁ KARNOWSKI
dziennikarz, publicysta, autor
książek

Uwaga! Czas uporządkować nieco naszą publiczną debatę. Doświadczenia ostatnich miesięcy potwierdzają, że jeżeli jesteś:

- byłem funkcjonariuszem służby antykorupcyjnej, który dziś jest oskarżony o współudział w korupcji
- byłem politykiem narodowo-chrześcijańskim, który skompromitował się na oczach całej Polski
- trybunem ludowym, który miał rozwalić (ba, rozp.....!) system, ale sił starczyło tylko na rozwalenie własnego ruchu politycznego i spalenie energii ludzi, którzy chcieli coś zrobić
- politykiem złapanym na korupcji podczas ustawiania przetargów na meliorację
- publicystą, historykiem, który zrobił karierę po prawej stronie, ale teraz chciałby już posiedzieć przy stole

z establishmentem, być zapraszany, gdzie należy, usłyszeć trochę pochwał

- politykiem, który nie dał rady wytrzymać hejtu na prawicę po tragedii smoleńskiej
- celebrytą, który przejechał staruszkę prowadząc samochód bez uprawnień, ubezpieczenia i badań technicznych
- sędzią, który swoim bezprawnym działaniem doprowadził do ludzkiej tragedii
- alkoholiczkiem, seksoholikiem i narkomanem, który podle traktował podwładnych, i ma wiele problemów z prawem i przyzwoitością
- lekarzem, któremu media wyciągają przypadki sprzedawania usług w publicznym szpitalu za wręczane prywatnie pieniądze
- skorumpowanym prezydentem miasta
- plagiatorką artykułów, plagiatozem książek, złapanym na gorącym uczynku
- byłem agentem komunistycznej bezpieki, byłem aparatchikiem komunistycznej partii
- generalnie osobnikiem mającym kłopoty to wystarczy, że zastosujesz się do dwóch zasad. Po pierwsze, zaatakujesz Prawo i Sprawiedliwość,

a najmocniej, osobiście prezesa Jarosława Kaczyńskiego. System słusznie w jego niezłomności i politycznej inteligencji widzi główną siłę obozu pro-polskiego. Wulgarność, chamstwo, fałszywe zarzuty i kłamstwa mile widziane.

Po drugie, będziesz przestrzegał tak zwanej „doktryny Neumanna”, która brzmi: „Pamiętaj: jedna zasada jest dla mnie święta, k...a. Naucz się tego, jak będziesz o czymkolwiek rozmawiał. Jak będziesz w Platformie, będę cię bronił, k...a, jak niepodległości. Jak wyjdiesz z Platformy, to masz problem”.

Wtedy, zapewniam, wszystko się ułoży, sądy będą dla ciebie przyjazne, wielka telewizja komercyjna cię pokocha, gazeta z etosem (zamkniętym od dawna w formalinie) wszystko wybaczy, zrozumie, pochwali, znany redaktor Lewicowy zaprosi na radiową pogawędkę. Zarobek też się znajdzie.

Swoją drogą, trudno pojąć dlaczego tak użyteczna dla opozycji doktryna Neumanna nie została dotąd wydrukowana w jakimś poradniku, dlaczego nie wykuto jej na ratuszach w Tczewie, Gdańsku, Warszawie i wielu innych miastach. Uprościłoby to życie wielu ludziom. Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

CYTAT TYGODNIA

Nie ma ustawy o „związkach partnerskich” i dopóki Prawo i Sprawiedliwość ma większość w parlamencie, takiej ustawy nie będzie. Jest ona zresztą niepotrzebna, bo takie mechanizmy jak dziedziczenie czy informacja medyczna mogą być uregulowane na podstawie prawa, które istnieje.

JACEK SASIN
Wicepremier, Poseł
PiS z Południowego
Podlasia



Kwestia przyzwoitości. Agent Tomek przeprasza, ale chyba nie tych, których powinien



MARCIN WIKŁO
Dziennikarz prasowy, radiowy
i telewizyjny. Publikuje w portalu
wPolityce.pl i tygodniku Sieci

Refleksja, nawet taka, która przychodzi po czasie, to ważna rzecz. Skruszony funkcjonariusz CBA bije się więc w piersi i po latach przypomina sobie, że ówczesne szefostwo (przypadkiem to dzisiaj ważni politycy partii rządzącej) kazało mu „wytwarzać wrażenie”, by oskarżyć Jolantę i Aleksandra Kwaśniewskich. Zupełnie, ale to już naprawdę zupełnie bez związku z tym jest kwestia zarzutów, które postawiono mu za udział w zorganizowanej grupie przestępczej wyłudniającej pieniądze na działalność stowarzyszenia, które miało wspomagać

osoby starsze.

„Ja się na nikim nie mszczę, na nikim nie odgrywam” — taka bajkę zasuwa nam dzisiaj Tomasz Kaczmarek. Od natłoku fałszu w tej jego operacji aż pękają oczy. Kaczmarek popłynął w niekontrolowanym kierunku, przepraszając cklwym tonem państwo Kwaśniewskich, Weronikę Marczuk i Beatę Sawicką, czyli swoje niby-ofiary. Ofiary reżimu. Można powiedzieć, że agent Tomek znów nieźle wczuł się w rolę, tym razem publicznością jest widownia TVN i Onet. Rozmawiamy o tym także z Ernestem Bejdą, szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego. To cenny głos, bowiem Bejda od początku kadencji nie udzielał wywiadów, teraz zrobił wyjątek dla tygodnika „Sieci”. „Sieci”: Były momenty, że „agent Tomek” to była właściwie twarz CBA. Najlepszy, najskuteczniejszy, najstydniejszy, polski James Bond, uwodziciel. Jakim był agentem? Ernest Bejda: To raczej media tak go kreowały. A jemu

to nie przeszkadzało, pewnie mu się to nawet podobało. Zwracaliśmy mu uwagę, by po odejściu ze służby swojego wizerunku jednak nie ujawniał. Nie postuchał, co pewnie mówi nam coś o jego charakterze. Miał oczywiście zdolności, które pomagały mu w pracy pod przykryciem. Umiął nawiązywać kontakty i skracać dystans w różnych sytuacjach. Przyzwyczał się do odgrywania różnych ról i zatracił się w tym. Jak widać było w programie TVN, odgrywanie różnych ról nadal nie jest mu obce.

Sprawa „willi Kwaśniewskich” wydaje się być oczywista, najprawdopodobniej niebawem zostaną upublicznione jej akta. Wtedy stanie się jasne, że Tomasz Kaczmarek powinien dzisiaj przepraszać nie byłego prezydenta i jego żonę, a swoich współpracowników z CBA, z którymi robił coś realnie dobrego dla Polski. No, ale to kwestia przyzwoitości. Tego się nie nauczysz, to się ma, albo nie. Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

Zgarnij nawet
500 zł

kasastefczyka.pl
801 600 100

(koszt wg taryfy operatora)



KASA

STEF CZYKA

Zawsze u siebie

Promocja „Poleć Nas V”, skierowana do pełnoletnich klientów, obowiązuje od 1.01 do 31.12.2020 r. Warunki promocji zostały określone w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.



POLEXIT? JAKI POLEXIT

Po ponad 15 latach członkostwa Polski i innych państw naszego regionu w Unii Europejskiej staliśmy się ważnym elementem wewnętrznej równowagi wspólnoty, którego wyjęcie może doprowadzić nawet do jej dezintegracji. I choćby dlatego wszystkie przestrogi o tym, że nas wyrzucą z UE „za karę”, można włożyć między bajki. Podobnie jak groźby, że PiS dąży do polexitu.

POLSKA

„Jak wiadomo, Jarosławowi Kaczyńskiemu nie zależy na świecie, na Unii Europejskiej, jemu zależy tylko na Polsce” – powiedziała tydzień temu w rozmowie z TVN Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Zarzut” postawiony prezesowi PiS zabrzmiał wyjątkowo niefortunnie, bo można było z niego wywnioskować, że dla kandydatki PO na prezydenta troska o własny kraj jest poważnym przewinieniem. Jednak nie było to przejęzyczenie. Kidawa-Błońska, podobnie jak duża część jej środowiska, utożsamia interes Polski z interesem Unii Europejskiej.

I z tej przyczyny jakiegokolwiek konflikty lub różnice zdań z czołowymi państwami europejskimi są przez to środowisko przyjmowane jako działania antypolskie. Rozpatrując ten punkt widzenia, można w nim dostrzec dwie motywacje. Pierwsza z nich, nazwijmy ją państwową, opiera się na założeniu, że dla Polski nie ma alternatywy poza UE. Wyjście poza jej obręb oznaczać może dla Polski znalezienie się w niebezpiecznej geopolitycznej pustce ciągnącej ku Wschodowi. Tę motywację podziela większość Polaków, co więcej – podziela ją także sprawujący dziś władzę rząd PiS. Jednak w odróżnieniu od PO i innych środowisk opozycyjnych PiS dostrzega również istnienie różnych sprzecznych interesów w Europie i próbuje – owszem, popełniając czasem błędy – na równych zasadach włączyć Polskę do toczącej się gry. Ślepotą PO w tej kwestii nie jest skutkiem braku rozeznania, lecz wynika z drugiej motywacji, którą można umownie nazwać oportunistyczną. Otóż dla dużej części opozycji członkostwo w Unii ma być nie tylko dobre dla Polski, lecz również dla niej samej. Ma oznaczać gwarancję przywilejów i władzy. Z tego powodu woli ona unikać jakichkolwiek sporów zagrażających jej pozycji, podobnie jak robi to podwładny, który w obawie przed utratą premii unika konfliktu z przełożonym. Dobrym przykładem takiej postawy może być Donald Tusk, który gładko i bez żadnych pytań zinternalizował unijne standardy, za co został wynagrodzony stanowiskiem przewodniczącego Rady Europejskiej, a później szefa Europejskiej Partii Ludowej. Krótko mówiąc – różnica między obiema głównymi stronami sporu politycznego w Polsce nie polega na sporze o to, czy nasz kraj ma pozostać członkiem UE, czy też



fort. wikipedia.com/Pieter Bruegel (starszy), Wieża Babel

Kiedyś Stwórca pomieszał ludziom pełnym pychy języki, dziś wydaje się, że padło na rozum

nie, lecz na tym, że PiS dąży do układu partnerskiego z Unią, a większość opozycji stawia na klientelizm.

Pranie mózgów

Ta różnica ma ogromny wpływ na temperaturę politycznego sporu w Polsce. Największym zagrożeniem dla opozycji byłaby bowiem sytuacja, w której Unia pogodziłaby się z trwałą obecnością PiS u władzy i doszła do jakiegoś porozumienia z tą partią. Jak łatwo przewidzieć, znacznie obniżyłoby to rankingi PO oraz wielu innych ugrupowań opozycyjnych. Dlatego sztucznie jest kreowany, zarówno na użytek wewnętrzny, jak i zewnętrzny, obraz PiS jako formacji dążącej do wystąpienia z Unii. Opozycja próbuje przedstawić się na tym tle jako formacja „europejska” chroniąca Polskę przed tym katastrofalnym scenariuszem. W maju PO wystartowała w wyborach do Parlamentu Europejskiego pod szyldem Koalicji Europejskiej, a Małgorzata Kidawa-Błońska – jak twierdzą złośliwi – nieprzypadkowo występuje dziś publicznie w lazurowych płaszczach przypominających barwę flagę Unii. Skojarzenie ma być proste: opozycja to demokracja i Europa, a PiS to rozbrat z Unią i staczenie

się ku wschodniemu autorytaryzmowi. Wyborcy, z których znakomita większość – jak dowodzą tego kolejne badania opinii publicznej – opowiada się za członkostwem Polski w UE, nie powinni mieć przecież żadnych wątpliwości, na kogo oddać swój głos, aby pozostać we wspólnocie. Oczywiście nikt nie wspomina tutaj, że konflikt z instytucjami unijnymi związany m.in. z próbą zmian w sądownictwie, który – zdaniem opozycji – tak bardzo zagraża jakoby członkostwu Polski w Unii (mówi się przy tej okazji o „prawym polexicie”), został przez tę samą opozycję cynicznie podgrzany, aby zmusić Brukselę do interwencji (co się udało) i aby nastraszyć Polaków (co okazało się trudniejszym zadaniem).

Niewykluczone jest przy tym, że część działaczy i sympatyków opozycji rzeczywiście sądzi, że jeśli rząd będzie stawiał opór, to Unia nas ze swojego grona w końcu wyrzuci. Rzecz jasna nikt nas z UE nie wyrzuci. A przynajmniej nie z powodu PiS. Nie zostaliśmy przyjęci do wspólnoty z powodów altruistycznych i w naszych relacjach – co akurat PiS dobrze rozumie – liczy się głównie obopólny interes. W tej chwili Polska próbuje wyszarpnąć dla siebie większy

niż dotąd kawałek tortu, a nasi partnerzy niezbyt chętnie chcą go oddać. Droga do porozumienia jest jednak zawsze otwarta, bo scenariusza polexitu nikt nie przewiduje. Wiedział o tym nawet – i przyznawał to publicznie – wiecznie rozkojarzony Jean-Claude Juncker, do niedawna szef Komisji Europejskiej. A skoro on wiedział, to wiedzą o tym również wszyscy liczący się liderzy unijni.

Unijna równowaga

Jednak zafałszowany przez naszą opozycję obraz podziału politycznego w Polsce i kierowane do Unii nieustające wezwania o pomoc w obronie demokracji nie mogły zostać w Europie pominięte milczeniem. Pisowski rząd nie budzi sympatii wśród większości liberalnych elit unijnych, wielu europejskim graczom nie odpowiada również jego polityka zagraniczna i nazbyt asertywne dążenie do wzmocnienia i uniezależnienia polskiej gospodarki. Dlatego podjęto ingerencję w polskie sprawy wewnętrzne, licząc na to, że wsparcie dla opozycji i jej ewentualna wygrana mogą przywrócić poprzedni stan rzeczy, gdy Polska była posłusznym i niesprawiającym problemów ucz-

niem europejskiej szkoły. Gdyby jednak ten scenariusz nie został zrealizowany, to na pewno nikt w Unii nie będzie rwał włosów z głowy. Po prostu trzeba będzie jakoś się porozumieć z PiS i jeżeli rząd zagra tu dyplomatycznie, co wymaga czasem zrobienia tu i owdzie kroku wstecz, to do porozumienia na pewno dojdzie. W tej chwili nikomu nie zależy na rozbijaniu Unii. A już najbardziej nie zależy na tym Niemcom, które są bodaj największym – spośród dawnych członków – beneficjentem poszerzenia UE na wschód w 2004 r. I to właśnie dlatego Berlin jest żywotnie zainteresowany sytuacją w Polsce oraz – szerzej – w całym naszym regionie. Jego skłonność do wspierania antypolskiej opozycji ma oczywiście szerszy niż tylko ekonomiczny czy geopolityczny wymiar i wynika również z przyczyn ideowych, co poważnie zakłóca oficjalne relacje polsko-niemieckie. Niemcy woleliby z pewnością, aby władzę w Polsce objęła sprzyjająca im formacja, ale z braku alternatywy gotowi byłiby się porozumieć i z PiS, jeśli pozwoliliby im to utrzymać dotychczasową pozycję w Europie. Bo ta pozycja w dużej mierze zależy od naszego regionu. Nie trzeba wielkiego umysłu, aby dostrzec, że Niemcy są silne nie tylko własną gospodarką i własnym państwem, lecz także stojącą za nimi Europą Środkowo-Wschodnią. Dokładnie z tego samego powodu Francja była największym przeciwnikiem poszerzenia UE i do dziś Paryż intryguje, aby rozwoźnić Unię i rozluźnić relacje z naszą częścią wspólnoty. Nie bierze tylko pod uwagę tego, że Niemcy „uwolnione” od bagażu Europy Środkowej nie tylko nie wejdą potulnie pod skrzydła Francji, lecz wręcz przeciwnie – że takie próby mogą doprowadzić do pęknięcia starej Europy. Chcąc nie chcąc, po ponad 15 latach członkostwa Polski i innych państw naszego regionu w Unii staliśmy się ważnym elementem wewnętrznej równowagi wspólnoty, którego wyjęcie może doprowadzić nawet do jej dezintegracji. Choćby dlatego wszystkie przestrogi o tym, że nas wyrzucą z Unii „za karę” można włożyć między bajki. Podobnie jak groźby, że PiS dąży do polexitu. I Polska, i Unia mają tu zbyt wiele do stracenia, aby taki scenariusz był w ogóle możliwy i przez kogokolwiek myślącego poważnie rozpatrywany. Rzecz jasna, nie mam przy tym złudzeń, że ta wiedza dotrze do żyjących we własnej bańce historycznych oponentów PiS, których nic i nikt nie zdoła wyrwać z głębokiej wiary w to, że

obecny rząd świadomie dąży do opuszczenia Unii.

Niebezpieczna zabawa

Nie oznacza to oczywiście, że w Polsce nie ma sceptyków rozczarowanych polityką Unii oraz otwartych przeciwników członkostwa Polski we wspólnocie. Ostatnio wiele zamieszania wywołała sondaż Eurobarometru, z którego wynikało, że aż 47 proc. Polaków uważa, że Polskę czeka lepsza przyszłość poza Unią Europejską. Dawało to nam miejsce w absolutnej czołówce przeciwników UE wraz ze Słowenią (48 proc.), Włochami (44 proc.) i Wielką Brytanią (42 proc.). Sondazem ekscytował się m.in. Nigel Farage, lider Brexit Party i czołowy przeciwnik Unii w Wielkiej Brytanii, dla którego wyniki badania miały być dowodem, że Unia Europejska sypie się w posadach, a jej mieszkańcy – w tym Polacy – chcą pójść

razu do całości badania, to okazałoby się, że Polacy wcale nie przestali być entuzjastami członkostwa w UE. To jedno pytanie, które miało być rękoma dowodem na gwałtownie rosnący sceptycyzm Polaków, świadczyło wyłącznie o tym, że niemal połowa Polaków wierzy w siłę własnego państwa i ufa, że nawet bez Unii da sobie ono radę. W tym sensie można uznać to nawet za sukces polityki PiS, która polega na wzmacnianiu podmiotowości państwa. Na pewno jednak nie świadczy to o niechęci do Unii. Potwierdzają to zresztą inne badania, w tym te opublikowane pod koniec grudnia na portalu wPolityce.pl, gdzie ankietowanym zadano pytanie o to, czy zgadzają się ze zdaniem, że wyjście z Unii Europejskiej stanowi zagrożenie dla Polski. Okazało się, że większość badanych (68 proc.) odpowiedziała twierdząco, przy czym wśród zwolenników opozycji było to

W tej chwili nikomu nie zależy na rozbijaniu Unii. A już najbardziej nie zależy na tym Niemcom, które są bodaj największym – spośród dawnych członków – beneficjentem poszerzenia UE na wschód w 2004 r. I to właśnie dlatego Berlin jest żywotnie zainteresowany sytuacją w Polsce oraz – szerzej – w całym naszym regionie.

w ślady Brytyjczyków. Badanie wzbudziło też nadzieje wśród naszych rodzimych eurosceptyków oraz gwałtowne przerażenie u liberałów.

Leszek Jażdżewski, znany głównie ze swojego kabotyńskiego przemówienia w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie w obecności Donalda Tuska przyrównał katolików do świni, napisał, że sondaż Eurobarometru jest „najbardziej przerażający, jaki zdarzyło mu się widzieć”. Można oczywiście było się spodziewać, że wraz z upływem czasu będzie w Polsce rosnąć liczba eurosceptyków, zwłaszcza w odpowiedzi na zbyt obcesowe ingerencje Unii w polskie sprawy wewnętrzne, jednak podane w sondażu 47 proc. musiało się wydawać się zupełnie niewiarygodne. I rzeczywiście było niewiarygodne. Ale głównie z tego powodu, że z sondażu Eurobarometru (zresztą wcale nie najnowszego, bo przeprowadzonego w lipcu ubiegłego roku) wyciągnięto tylko jedno pytanie. Gdyby ktoś zadał sobie trud i zajrzał od

aż 94 proc. wskazań, a wśród wyborców PiS – 60 proc. Nic się zatem nie zmieniło, wśród większości Polaków nie ma zgody na polexit, a ich sympatie polityczne nie mają w tej kwestii zbyt wielkiego znaczenia. Dlatego uparte powtarzanie wydumanego hasła polexitu i tworzenie wokół członkostwa Polski w Unii Europejskiej osi sporu politycznego są działaniami bardzo szkodliwymi. Opozycja próbuje sobie w ten sposób torować drogę do władzy, ale w dłuższej perspektywie jest to strategia samobójcza, niekorzystna zarówno dla Polski, jak i dla Unii. Jeśli ktoś mógłby na tym zyskać, to byłaby to wyłącznie putinowska Rosja. Warto więc pomyśleć z awansu i przyhamować. Tylko czy opozycja jest jeszcze do tego zdolna?

KONRAD KOŁODZIEJSKI

Artykuł opublikowany w tygodniku „Sieci” nr 5/2020

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



PSW DOTARŁA DO DUBAJU

W ramach realizacji projektu Nowoczesna Promocja Zagraniczna finansowanego ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) podjęliśmy kolejne działania promocyjne poza granicami naszego kraju.

W dniach 22-24 stycznia 2020 roku delegacja PSW wzięła udział w międzynarodowych targach edukacyjnych „16th International Education Show” w Sharjah w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Organizatorem misji edukacyjnej polskich instytucji szkolnictwa wyższego była Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej.

Zjednoczone Emiraty Arabskie to szybko rosnący rynek edukacyjny, z najwyższą na świecie liczbą szkół międzynarodowych i z perspektywami kontynuacji szybkiego wzrostu liczby studentów.

Odbijające się targi, są okazją do promocji szkolnictwa wyższego, zaprezentowania oferty edukacyjnej uczelni oraz wymiany informacji o systemie nauczania. Nasza uczelnia po raz pierwszy miała okazję uczestniczyć wraz z innymi polskimi uczelniami w takim wydarzeniu promocyjnym w Dubaju.

STUDIUM W PSW
www.pswbp.pl

AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPROWADZAMY PUSTAKI SUPOREX, BETON KOMÓRKOWY BEZPOŚREDNIO Z FABRYKI, CENY MOCNO HURTOWE, TRANSPORT GRATIS, www.mekbud.pl Tel. 795-400-522

PRACA ZATRUDNIĘ

ZOSTAŃ opiekunką seniorów w Anglii lub Niemczech. Praca legalna, zarobki do 7500 na rękę. Zadzwoni lub napisz: Tel. 511 210 057, 788 138 929

ROLNICZE

SKUP zboża paszowego i konsumpcyjnego, kukurydzy, grochu, łubinu wymagane min. 20t zapewniam transport. Tel 504082106

KUPIĘ wszystkie ciągniki i maszyny rolnicze, dobre, uszkodzone, spalone, bez papierów. Ładawarki przycepy

prasy beczkowszy agregaty i inne. Tel. 693888308

RÓŻNE

POŻYCZKA pozabankowa do 1000 zł w 15 minut. Minimum formalności. Akceptujemy każde źródło dochodu. Bez sprawdzania w BIK. Biała Podlaska Tel. 795502191

USŁUGI

USŁUGI transportowe, cała Polska, liczone w jedną stronę, różne ładunki. www.mekbud.pl Tel. 795-400-522

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer 73601 – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD
tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE
tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI
tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE
tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE
tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA
tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA
tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: ODDAM-PRZYJMĘ

tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: ODZIEŻ
tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ
tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ
tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE
tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE
tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI
tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE
tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIĘZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

ANDRZEJ DUDA: SPRAWIEDLIWA I BOGATA POLSKA

To już oficjalne! Wybory prezydenckie odbędą się 10 maja a Andrzej Duda będzie ubiegał się o drugą kadencję. Prezydent ogłosił to u nas, w województwie lubelskim. – Chcę, żeby Polakom żyło się coraz lepiej – mówił Andrzej Duda podczas spotkania z mieszkańcami Lubartowa. – Chcę, by proces rozwoju Polski nadal trwał i to wszystko, co dziś w Polsce robi się dla ludzi i polskiej rodziny nadal było realizowane.

POLSKA

Wizyta w Lubartowie była kolejnym ważnym wydarzeniem prezydentury, która koncentruje się na kontakcie z Polakami i zabieganiem o sprawy zaniedbywanej przez poprzednie rządy Polski wschodniej.

– Oczywiście będę kandydował w tych wyborach prezydenckich. Będę Państwa z pełną pokorą prosił o głosy – powiedział prezydent na wieść, że marszałek Sejmu ogłosiła oficjalnie datę elekcji.

– Jesteśmy szóstym państwem w Unii Europejskiej, mamy ambicje wejścia w przyszłości do G20. Chcemy się stać jednym z bogatszych państw świata. Ale przede wszystkim – i to jest moja osobista największa ambicja – chcę, by Polakom żyło się coraz lepiej, by ludzie, którzy mieszkają w naszym kraju, byśmy jako społeczeństwo, gdy będę kończył moją prezydencką służbę, powiedzieli: „Proszę Pana, żyje nam się lepiej, niż wtedy, gdy Pan zaczynał”. To będzie najpiękniejsze, co mogę usłyszeć. I będę mógł spokojnie uznać, że lata mojej prezydenckiej służby były dobrze zrealizo-



wane, bo był to od samego początku – i jest – mój najważniejszy cel – mówił Andrzej Duda.

Prezydent podkreślał, że jedną z najpilniejszych spraw jest dokończenie prowadzonych przez Prawo i Sprawiedliwość porządków w sądzie.

– Przed nami jeszcze wiele ważnych zadań. Trzeba mądrze i dobrze dokończyć reformę wymiaru sprawiedliwości – to sprawa podstawowa. Wielkim moim pragnieniem, proszę Państwa, jest Polska, którą jej mieszkańcy, Polacy, nazywają państwem sprawiedliwym, spra-

wiedliwym pod każdym względem. Jest niezwykle ważne, żeby to poczucie sprawiedliwości było, sprawiedliwego traktowania przez władze państwowe, tego, że władza pamięta o ludziach, chociażby o wspomnianych przeze mnie rolnikach, którzy ciężko pracują, żeby zapewnić nam wszystkim bezpieczeństwo żywnościowe – za co tutaj, na tej ziemi – ziemi tak bardzo rolniczej – z całego jeszcze raz chcę podziękować. To niezwykle ważne zadanie, które realizujecie – podkreśliła głowa państwa.

HS



foto: Jakub Szymczak/KPRP

Pożyczkę
Zaratka
spłacisz jak
z płatka!

Rata to **25 zł** miesięcznie
za każdy pożyczony **1000 zł**

RRSO:
9,38%

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Klientów nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

REKLAMA